

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne. — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne.

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chęłmicki, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcina 70

Redaktor Bohdan Jarochoński

Nr. 163

Poznań, wtorek dnia 8 kwietnia 1930

Rok XXV

Narady u premiera

Warszawa, 8. 4. (Tel. wł.) W ciągu dnia wczorajszego premier Sławek przyjął posła sowieckiego Owsiejenkę a następnie ministrów Jantę - Połczyńskiego, Matuszewskiego i Józewskiego. (w)

Płk. Schaetzel objął urządowanie

Warszawa, 8. 4. (Tel. wł.) Płk. Schaetzel objął wczoraj urządowanie jako szef gabinetu premiera. Radca Zaćwilichowski ma przejść do min. skarbu. (w)

Rozpatrywanie protestów wyborczych

Warszawa, 8. 4. (Tel. wł.) Sąd Najwyższy rozpatrywał sprawę protestu wyborczego w okręgu Święciany na Wileńszczyźnie.

Decyzja ogłoszona zostanie w przyszły poniedziałek razem z decyzją w sprawie Krzemienia i Nowogródka. (w)

Sytuacja w rolnictwie

Warszawa, 8. 4. (Tel. wł.) Dzisiaj odbędzie się posiedzenie Rady ministrów, na którym min. Janta-Połczyński wygłosi sprawozdanie o sytuacji w rolnictwie. (w)

Okólnik min. Kühna

Warszawa, 8. 4. (Tel. wł.) Min. Kühn wydał okólnik, zakazujący przyjmowania nowego personelu. W każdym poszczególnym wypadku decyzja w sprawie przyjęcia nowej siły musi być zatwierdzona przez ministra.

Dalej minister poleca emerytowanie pracowników, którzy posiadają pełną usługę lat. Na ich miejsce nie należy przyjmować następców.

W końcu minister wydaje nakaz nie-rozpoczynania żadnych nowych robót. (w)

Zw. katolików śląskich przeciwko „sanacji“

Warszawa, 8. 4. (Tel. wł.) Związek katolików śląskich w Cieszynie, który dotychczas grawitował do „sanacji“, przeszedł na stronę Korfanteo, podobnie jak i organ jego „Gwiazdka Cieszyńska“. (w)

Aresztowanie anarchisty

Berlin, 7. 4. (PAT.) W Berlinie został aresztowany pod zarzutem drukowania i kolportowania wśród Reichswehry nielegalnych druków o treści podburzającej anarchista Ernest Friedrich, wydawca dwutygodnika p. t. „Czarny sztandar“, założyciel t. zw. muzeum antywojennego.

W czasie rewizji w mieszkaniu aresztowanego policja wykryła cały skład literatury komunistycznej, specjalnie przeznaczonej dla propagandy antymilitarnej w Reichswehrze, oraz tajną drukarnię, na której Friedrich drukował własnoręcznie nielegalny organ rozwiązanej bojówki komunistycznej „Czerwony front“.

Aresztowanie Friedricha nastąpiło w chwili, gdy na swej łodzi motorowej, stojącej na kotwicy na jednym z jezior berlińskich, wybierał się w celach tajemniczych w podróż do Wrocławia. Na pokładzie łodzi skonfiskowano większy transport druków i ulotek komunistycznych.

Zmiany na niemieckich placówkach dyplomatycznych

Berlin, 7. 4. (PAT.) Zapowiedziane oficjalnie na święta Wielkanocne re-irement na niemieckich placówkach dyplomatycznych zagranicą wywołało w tutejszych kołach dyplomatycznych i politycznych wielkie zainteresowanie.

W sprawie tej dzisiejsza „Vossische Ztg.“ zamieszcza bliższe komentarze. Dziennik podkreśla, że zmarły minister spraw zagr. Rzeszy dr. Stresemann przy obsadzeniu zagranicznych placówek dyplomatycznych kierował się wyłącznie względem na kwalifikacje osobiste kandydatów, nie oglądając się na ich wiek i listę starszeństwa. Charakterystycznym tego przykładem jest nominacja v. Hoerschha na ambasadora w Paryżu, v. Prittwitza w Waszyngtonie i Dircksen w Moskwie. „Vossische Ztg.“ przypomina, że personalna polityka dr. Stresemanna często była atakowana przez koła centrowe i zapytuje, czy centrum, mając obecnie decydujący głos w gabinecie, zechce wykorzystać swój wpływ celem przeprowadzenia polityki personalnej w urzędzie spraw zagr. w duchu

swych życzeń, chociażby miało się to stać wbrew woli min. Curtiusa.

Sprawa ta komplikuje się z tego powodu, że nowo powstała partja konserwatystów, posiadająca bardzo wielki wpływ w rządzie, wysuwa swe własne kandydatury. „Vossische Ztg.“ przypomina wysiłki, jakie czyni ta grupa, aby przeprowadzić kandydaturę v. Lindenera na stanowisko dyplomatyczne w jednej ze stolic europejskich m. in. w Warszawie. W związku z tem dziennik wskazuje, że w ostatnich czasach była mowa o zamierzonym podniesieniu poselstwa niemieckiego w Warszawie do rangi ambasady, co jednak dotychczas nie jest jeszcze pewne.

Wiadome jest tylko tyle, że pos. Rausche po 8-letnim pobycie w Warszawie bardzoby sobie życzył zmienić dotychczasowy zakres swej działalności. Za życia Stresemanna pos. Rauscher wymieniany był jako kandydat na stanowisko podsekretarza stanu w urzędzie spraw zagr. na wypadek powołania v. Schuberta na inne stanowisko.

Sensacyjne rozprawy sądowe

Proces Jakubowskiego

Berlin, 7. 4. (PAT.) W procesie re- wizyjnym Jakubowskiego przed sądem w Neustrelitz nadprokurator Weber zażądał dla Augusta Nogensa kary śmier-

ci, dla Franciszka Nogensa 4 lata ciężkiego więzienia a dla matki obu oskarżonych, Kaehlerowej, 7 lat ciężkiego więzienia.

Zawalenie się kamienicy miejskiej w Warszawie

Warszawa, 7. 4. (PAT.) Sąd okręgowy w Warszawie przystąpił wczoraj do rozpatrywania sprawy o katastrofie budowlanej na placu Starynkiewicza, gdzie zawalila się kamienica, wybudowana dla miejskiego wydziału kanalizacji. W katastrofie tej zginęło 3 robotników a 1 został ciężko ranny.

Na ławie oskarżonych zasiadli przedsiębiorcy budowlani Adolf Weissblatt i Lichtenbaum, którzy wznosili ten dom, architekt Stefan Schiller, który zobowiązał się do dozoru nad budową, budowniczy miejski Feliks Kostecki, który z tytułu swego stanowiska miał nadzór nad budową, i wreszcie Wacław Krynkowski, pełniący funkcję majstra malarskiego, jakkolwiek nie posiadał ku temu żadnych kwalifikacji.

Mjr. Ryłski skazany na śmierć

Przemysł, 7. 4. (PAT.) Dziś zapadł tu wyrok w procesie przeciwko emerytowanemu majorowi Tadeuszowi Ryłskiemu o zamordowanie swej żony Stefanji z Drzewieckich i v. Jasińskiej. Sąd przysięgłych na postawione przez

sąd pytanie odpowiedział 8 głosami tak a 4 nie.

Wobec tego trybunał skazał Tadeusza Ryłskiego na karę śmierci, zamieniając mu ją w drodze amnestji na 15 lat ciężkiego więzienia.

O zastrzelenie mgra Kłoba

Warszawa, 7. 4. (PAT.) — Przed sądem okręgowym w Warszawie rozpoczął się dziś sensacyjny proces Stefana Grudzielskiego, ziemianina, rotmistrza rezerwy, oskarżonego o zabicie w dniu 3 października 1928 majora Józefa Kłoba.

Grudzielski był ożeniony z Melanją Eisertówną, córką przemysłowca łódzkiego, Emila Eiserta. Jak zeznają świadkowie, Grudzielscy poróżnili się a poważną w tem rolę miał odegrać Kłob.

W dn. 3 października 1928 Grudzielski pojechał do Konstancina, gdzie w willi „Pallas Atene“, będącej własnością Eisertów, przebywała jego żona, teściowa i major Kłob. Grudzielskiego przyjął Kłob, który miał powiedzieć: Nie zobaczy pan dzieci, bo to nie są dzieci pana. Po tych słowach Grudzielski strzelił do Kłoba, kładąc go trupem na miejscu.

Sąd przesłuchał dziś świadków. Rozprawa potrwa kilka dni.

Gandhi o policji angielskiej

Dandji, 7. 4. (PAT.) Przemawiając na zebraniu, Gandhi z uznaniem wyrażał się o policji, która konfiskowała sól, za uprzejme zachowanie się względem wolontariuszy.

Gandhi dodał, że złożyłby gratulacje rządowi i ugiąłby się przed wice-

królem, o ileby skasowano podatek od soli.

„Potęga, pozbawiona idei“

Berlin, 7. 4. (Tel. wł.) „Vossische Zeitung“ zamieszcila pod nagłówkiem „Zmierzch dyktatur“ artykuł publicysty, w którym wypowiada uwagi swo-

je w kwestji dyktatur powojennych. Autor artykułu dochodzi do wniosku, rokującego dla dyktatur niepomyślne widoki na przyszłość. Dyktatury w Hiszpanji, Grecji i na Litwie schyliły się ku upadkowi; pozostają jeszcze polska i włoska, obie ze sobą nie do porównania.

Pod osobnym nagłówkiem „Potęga pozbawiona idei“ stwierdza autor, że Piłsudski, mając za sobą wojsko i policję, posiada obecnie większą potęgę, aniżeli miał w maju 1926 r. Wówczas — głównie stanowisko związków kolejowych przeważało szale na jego stronę — tych związków, które dzisiaj są wyraźnie przeciw niemu. A jednak, jak się miał wyrazić jeden z przywódców socjalistycznych w Polsce, „potęga ta jest jak most nad rzeką, pod którym życie narodu płynie nietknięte“. Daje się ona odczuć jako ciało obce i dlatego też pewnie pod żadnym warunkiem nie będzie uznana jako wychowawcze przejście do innego systemu Operacja taka przez gwałt tylko wtedy może liczyć na powodzenie, jeżeli równocześnie w organizmie narodowym budzi się siły, które dotychczas daremnie usiłowały się wybić na powierzchnię schorzonego systemu politycznego.

Biada temu dyktatorowi, który dlatego, że los właśnie jego upatrywał na operatora, wyprowadzałby wnioski, iż stale tylko on ma być czynnikiem decydującym dla całego narodu.

List z Ameryki

Nocne życie w Nowym Jorku. — Meli - Lang - Fang na Broadway'u. — Samolot na usługach policji.

(Od własnego korespondenta)

Nowy Jork, w marcu 1930.

Dyrektor policji tutejszej Whalen podjął się zadania, równającego się prawie herkulesowemu oczyszczaniu stajni Augjasza. Mianowicie postanowił skontrolować, uregulować i ująć w karby nocne życie Nowego Jorku.

Do najbardziej kwitnących przemysłów tej ogromnej metropolji należy wszelkiego rodzaju zabawa i to zabawa w godzinach nocnych. Reputacja oficjalnej dzielnicy rozrywkowej i innych pomniejszych jest już tak wyrobiona, że zdążają ku nim nie tylko nowojorezcy i mieszkańcy przyległych przedmieść i miasteczek, lecz również mieszkańcy bliskiej — Filadelfji i Bostonu.

Noc w Nowym Jorku należy do rzędu atrakcyj amerykańskich i mimo krachu giełdowego, który wstrząsnął całą Ameryką, kina i teatry, nocne kluby, restauracje oficjalne i nieoficjalne, „speakeasies“, zakonspirowane bary alkoholowe, sale przyjęć i egzotyczne chińskie herbaciarnie prosperują w dalszym ciągu. Sam Nowy Jork posiada 7 milionów mieszkańców a tyleż dostarcza i okolica. Stolica Ameryki gości codziennie 150 do 200 tysięcy przejezdnych i turystów, z których każdy chce się zabawić. Wielu mieszkańców siedzi w domu i słucha radja, ale większość woli spędzić wieczór poza domem. Sama dzielnica Manhattan posiada 237 kin o pojemności 246.000 osób. Wszystkie są prawie zapelnione. Licząc więc tylko po dwa przedstawienia na wieczór, mamy pół miliona gości.

O północy otwierają się wielkie, wspaniałe kina Capitol, Paramount, Rivoli, Rialto i Strand a ich klienci nie są objęci powyższą cyfrą. Bywalcami są tu pracownicy nocni, którzy szukają rozrywki dopiero o północy. Co robi reszta? Gromadzi się w „speakeasies“ (tajnych barach), gdzie cocktailów można wypić, ile tylko dusza zapagnie i gdzie przygotowania do odparcia niepożądanych odwiedzin policji prohibicyjnej są daleko doskonalsze, niż w zwykłych restauracjach i hotelach. W „speakea-

sies" można późną porą dostać wieczorny obiad i kolację a śniadanie nad ranem. Tu przychodzi nawet tacy, którzy wyrzucają z klubów o trzeciej w nocy.

Pod rządami Whalena zniknęły na szczęście lokale, do których zwabiano nainwnych, aby pod groźbą noża lub rewolweru wyludzać im czeki na wysokie sumy, lub zmuszać do picia drogiego szampana, który wcale nie był szampantem. W wielu klubach i lokalach bywa również podziemny świat Nowego Jorku, ale taki włamywacz lub członek szajki rabusiów na urlopie zjawia się we fraku ze swą donną w sukni balowej i zabawia na równi z resztą towarzyszy. Są też lokale, do których musie dopuszczać nawet młode panny, debiutujące w towarzystwie, ponieważ ich gospodarze nietylko nie szynkują ich alkoholu, lecz nawet odbierają na przechowanie przynieszone przez gości flaszki.

Wielką atrakcją ostatnich tygodni był występujący na Broadwayu najslawniejszy aktor chiński, Mei-Lan-Fang. Mei-Lan-Fang pochodzi z rodziny aktorów a wychowanie muzyczne pozwoliło mu dorobić współczesną muzykę do tysiącoletnich sztuk chińskich.

Tysiąc lat temu ówczesni aktorzy chiński grali w ten sam sposób i te same sztuki, w których występuje Mei-Lan-Fang. Od dzieciństwa swego każdy Chińczyk zna każdy ruch, każdą figurę, każdy kostium dramatu. Mei, trzydziestokilkuletni aktor, bożyszcze Chin i Japonii, występuje w długich szatach, otulających go od stóp do głów. Ręce jego są niezwykle piękności a twarz o doskonałym owalu; jako jedyny błąd, posiada zbyt mięsiste wargi. Maska, sposób układania peruki i włosów są dla cudzoziemca niezwykle ciekawe. Pomimo niezwykle grubości maquillage i bardzo ciężkiej peruki, kunszownie na głowie umocowanej, Mei wygląda młodo, świeżo i zgrabnie. Przywiózł on swych własnych aktorów i muzyków. Człowiek, dla którego teatr chiński jest rzeczą zupełnie nieznaną, z trudnością tylko pojmie obcą sobie muzykę instrumentów i wymowę gestów, z których każdy ma głębokie znaczenie. Dla prawdziwych znawców sztuki teatralnej występy te były rewelacją.

Nagrodę na konkursie dziennika „Chicago Tribune” w wysokości 1000 dolarów otrzymał za najlepszą historję Ameryki w 500 słowach prof. Sweet, wykładowca historii kościoła amerykańskiego na uniwersytecie chicagowskim. Ubiegających się było prawie cztery tysiące. Historja Ameryki nie wymaga wielkiego wysiłku słownego! Ze zwięzłej historii profesora Sweeta i kilku innych nagrodzonych historyków widać, że da się ona jasno i przejrzysto streścić w kilku zdaniach.

Ruch lotniczy nad stolicą Ameryki nabral takich rozmiarów, że policja miejska sprawiła sobie dwa własne samoloty a raczej hydroplany, przy pomocy których stara się nietylko kontrolować zbyt nisko lub z niebezpieczeństwem dla publiczności kołujących lotników, ale zamierza również ścigać na wodzie i w powietrzu przemyślników i innych przestępców. Na podstawie tej wiadomości różni pisarze sensacyjnych nowel i powieści snują już fantastyczne historie o pościgach, wyścigach, napaściach i innych emocjonujących wypadkach, jakże rozegrane się pomiędzy bandytami i przestępcami amerykańskimi a lotną eskadrą p. Whalena.

E m.

Wstrząsająca tragedia rodzinna

Berlin, 7. 4. (PAT) Na przedmieściu Berlina Grunewald, zamieszkanym przeważnie przez ludność zamożną, rozegrała się wczoraj wstrząsająca tragedia rodzinna. Zamieszkały tam b. właściciel dóbr rycerskich Gustaw Linde w przystępie depresji zastrzelił w czasie przechadki 7-letniego syna, poczem sam odebrał sobie życie.

W liście pozostawionym do władz jako powód straszliwego czynu podaje zupełną ruinę materialną i rozstrój psychiczny. Zona samobójcy, która rozwiodła się z nim przed kilku dniami, również zniknęła bez śladu. Przypuszczają, że i ona targnęła się na swe życie.

Przygotujmy się do przyjęcia gości zagranicznych

Międzynarodowa Wystawa Komunikacji i Turystyki, której otwarcie nastąpi już za niespełna 4 miesiące, przyczyni się do tego, iż wielu cudzoziemców odwiedzi w roku bieżącym Polskę, aby zapoznać się z jej stosunkami gospodarczymi, kulturą oraz zabytkami z dziedzin historii i sztuki.

Okazję tę powinniśmy wyzyskać w kierunku odpowiedniego przyjęcia gości zagranicznych, aby wynieśli z naszego kraju jak najlepsze wrażenia a po powrocie do siebie stali się pionierami na rzecz ruchu turystycznego do Polski.

Do przygotowań w kierunku zapewnienia gościom zagranicznym odpowiednich mieszkań, dogodnych połączeń kolejowych, ułatwień na stacjach granicznych, dostępu do miejscowości o walorach turystycznych, opracowania przewodników, tłumaczy itp. przystąpić należy już teraz.

Bierzmy w tym wypadku przykład ze Szwedów, którzy w związku z urządzoną w roku bieżącym międzynarodową Wystawą sztuk, rzemiosł i wzorówych mieszkań w Sztokholmie przez całą zimę na specjalnych kursach wieczornych uczyli języków obcych swoich szoferów, hotelarzy, kelnerów, telefonistki i pracowników kolejowych, na głównych liniach podwajają ilość pociągów, remontują hotele, naprawiają ulice, drogi itp.

Twierdzenie, że w r. b. powtórzy się zeszłoroczna historia ze „stu tysiącami Anglików”, którzy mieli przyjechać a nie przyjechali, nie wytrzyma krytyki, ponieważ obecna Wystawa posiada charakter międzynarodowy; biorąc w niej udział wystawcy z 23-eh państw a osiem państw jak — Francja, Włochy, Rumunia, Czechosłowacja, Turcja, Jugosławia, Grecja i Austria — posiadają będa oficjalną reprezentację; nie jest też wykluczone, że liczba państw, biorących oficjalny udział w Wystawie, jeszcze się podwoi.

W charakterze wystawców występują również takie organizacje jak Liga Narodów, Międzynarodowa Izba Handlowa, Międzynarodowy Związek Poczt, Międzynarodowy Związek Komunikacyjny itd.

Nie możemy też zapominać o tem, że pierwsze lody nieufności do Polski przełamała Powszechna Wystawa Krajowa, która zwiadziło wielu cudzoziemców, zamieszczających po powrocie do siebie entuzjastyczne artykuły na łamach prasy o Polsce i Polakach.

Kto przyjedzie do nas w roku bież.?

Najpierw właścivi wystawcy ze swymi urzędnikami i rodzinami, potem członkowie Kongresu Międzynarodowego Związku Przedsiębiorstw Komunikacyjnych, z okazji którego organizuje się Wystawę, a który będzie obradował najpierw w Warszawie a następnie odwiedzi Poznań i całą Polskę, dalej przedstawiciele sfer gospodarczych, delegacji rządów, prasa oraz osoby, interesujące się

zagadnieniami komunikacyjnymi i turystycznymi, a w końcu turyści właściwi, dla których Polska jest dotąd terenem nieznanym.

Wszystko przemawia za tem, że wpływ gości zagranicznych będzie w tym roku duży; przygotujmy się przeto, aby wynieśli jak najlepsze do Polsce mniemanie a po powrocie do siebie zachętili innych do zwiedzania naszego kraju.

Zamek wileński w niebezpieczeństwie

Wilno, 7. 4. (PAT) W niedzielę, dnia 6 bm. w godzinach rannych z ruin zamku na szczycie Góry Zamkowej od strony Wilejki oberwały się masowo kamienie. Kilkadziesiąt gładów, odłamawszy wierzchołki drzew, potoczyło się po stromym stoku góry, zasypując aleję serpentynową. Część gładów potoczyła się na ulicę Syro-

komli. Władze wydały zarządzenie zamknięcia ruchu kołowego i pieszego na ulicy Syrokomli oraz zamknęły dostęp dla publiczności na Górę Zamkową.

Katastrofa kolejowa w Japonii

Tokio, 7. 4. (PAT) W pobliżu miejscowości Oytakuszu wydarzyła się katastrofa kolejowa.

17 osób zostało zabitych a 7 odniosło poważne rany.

Pożar samolotu pasażerskiego

Londyn, 7. 4. (PAT) Dziś o godzinie 4 rano w pobliżu Lympsfeld w hrabstwie Surrey wydarzyła się groźna katastrofa wielkiego niemieckiego samolotu komunikacyjnego, wiozącego pocztę z Croydon do Niemiec. W chwili upadku, aparat objęły płomienie. W katastrofie zginęli na miejscu straszną śmiercią lotnik Wessel i obserwator Connert.

Upadek ze znacznej wysokości spowodował wybuch w motorze, wskutek czego niektóre pionące części aparatu zostały odrzucone na znaczną odległość od miejsca katastrofy. Pierwiastkowe oględziny stwierdziły, że pilot został spalony żywcem, a obserwator, który wyskoczył w chwili upadku, nie uniknął ognia i zmarł wskutek silnego wstrząsu i poparzenia.

Aparat jest całkowicie zniszczony.

Zebranie obywatelskie w sprawie podstaw moralnych życia publicznego

Mnożą się coraz bardziej objawy, które wstrząsają całym ustrojem moralnym społeczeństwa, podkopując jego wiarę w naród, jego cześć dla tego, co wzniosłe i szlachetne, a szerząc kult tego, co niskie i zle.

Przeciwko objawom tym buntuje się gorące serce młodzieży naszej, protestując przeciwko zatruwaniu duszy narodu, a wołając o urzeczywistnienie ideału, którym młode pokolenie żyje: ideału Polski narodowej, wewnątrz spójnej i zwartej, a nazewnątrz mocnej i nieugiętej.

Tak czuje i myśli również pokolenie starsze w dużej swej większości. Ale przyznać musimy, że nie zaznacza tego publicznie dostatecznie stanowczo i dobitnie tak, że może to robić wrażenie, jakoby społeczeństwo starsze mniej od młodszego było wrażliwe na niebezpieczeństwa, grożące moralnym podstawom naszej egzystencji państwowej, czy zgola zstawało młodych w odosobnieniu.

Ażeby stwierdzić, że tak nie jest, i stwierdzić wyraźnie, jakie w tej mierze są poglądy i dążenia społeczeństwa, niżej podpisani zwołują zebranie obywatelskie w tej sprawie, które się odbędzie dziś, we wtorek, 8 kwiet-

nia r. b. o godz. 20-tej w sali p. Jarockiego, ul. Masztalarska 8.

Komitet:

Adamczewski Bolesław, Brzostowska Marja, dr. Celichowski Stanisław, Drobnik Jerzy, Drobnikowa Izabela, Dehmel Antoni, Godlewski Feliks, prof. Grabowski Tadeusz, Grabowska Marja, Kaweckie Józef, Kędzierska Walerja, dr. Krysiewicz Bolesł., Krzyżagórska Wład., Koszewski Aleksy, Kozłowska Katarzyna, prof. Kostrzewski Józef, Kostrzewska Jadw., Koralewski Marcin, Leitgeber Roman, Leitgebowa Józefa, Łyczwyk Franciszek, Łyczwykówna Michalina, Małkiewicz Józef, Matelski Jan, dr. Meissner Czesław, Otmianowski Telesfor, dr. Paczkowski Romuald, poseł, Paczkowska Marja, prof. Piasecki Eugenjusz, Piasecka Gizela, dr. Piotrowski Stefan, dr. Rozmiarek Andrzej, Rozmiarkowa Halina, dr. Rydlewski Celestyn, Rydlewska Marja, dr. Seyda Marjan, senator, Syromski Waclaw, Szwedziński Edmund, Tułodziecka Aniela, Wagner Waclaw, Wiśniewski Stanisław, Witkowski Stanisław, prof. Winiarski Bohdan, poseł, Winiarska Wanda, Zerbowa Magdalena.

Zebranie odbędzie się za zaproszeniami, które można otrzymać w poniedziałek i wtorek w godzinach 9—15 i 18½—19½ w Stronnictwie Narodowym, św. Marcin 65 I. p. (tylny dom, lewo.)

MIECZYSLAW JAROSLAWSKI ANDRZEJ SOPLICA

POWIEŚĆ
(Ciąg dalszy)

190)

— No więc gadaj, czego chcesz?
— Musisz wziąć Jacka na motorówkę i w chwili, kiedy parowiec będzie cumował, podplynać ze sztyborku i wysadzić go na pokład.
— Ale czy wpuszczą?
— Ciebie nie wpuszczą! Bujaj!
Pawluś uśmiechnął się z wyrazem lekkiego triumfu. Oczywiście, jego nie mogli nie wpuścić, jeżeli tego żąda.
Przekonany całkowicie wyższy żandarzm portowy zwrócił się do swych kolegów, dając im jakieś instrukcje. Po chwili Baworowicz pociągnął za sobą Jacka i oddał go w opiekę Pawlusiowi.
— Możesz być spokojny, Jack. To ja ci mówię — poklepał go dobroli-

wie wilk morski. — Pan komendant ciebie pierwszego wysadzi na pokład. A tam już twoja sprawa.

Murzyn dziękczynnie pokazał dwa szeregi zwartych białych zębów. W oczach zaszklily mu się łzy. Przyłożył dłoń do piersi i szepnął:

— Dobra człowiek — przyjaciel.

Jack też przyjaciel — dobra człowiek. Baworowicz zbliżył się do miejsca, w którym Atlantic miał cumować, spotkał tu w tłumie Stefana Butrymowicza, młodzieniec zdawał się być mocno podniecony i zażenowany widokiem marynarza.

— O! i pan tu? Zwykła ciekawość, czy też oczekuje pan kogoś? — zaga-dnął go z mostu.

— Zgadł pan. Czekam na baronową von Ranzau.

— I ManiHow — dodał z lekkim sarkazmem Baworowicz.

Stefan wzruszył niedbale ramionami.

— Pan zna baronową?

— Tak.
W intonacji tej odpowiedzi brzmia-

ło nie tylko potwierdzenie, ale coś, co młodzieniec odczuł, jako tajemnicę. Nie dopytywał się też więcej. Natomiast marynarz zagadnął go pierw-szy:

— Wsiadła na „Atlantic” w Hamburgu?

— Tego nie wiem. Depeszę otrzymałem z Hamburga.

— Hm. Nawet depeszuje do pana!

— To pana dziwi?

— Nie! — W przczeniu Baworowicza zadrgała ta sama nuta tajemnicy. Coś więcej nawet — groźba.

„Atlantic” wpływał do przystani. Na pokładzie roili się ludzie, gotowi do lądowania.

Baworowicz dostrzegł Agnes. Stała obok Dempsey. Obie panie prowadziły ożywioną rozmowę. Baronowa podniosła lornetkę do oczu. Ku niej powiewał kapeluszem Stefan Butrymowicz.

Baworowicz cofnął się pospiesznie w tłum, aby go nie dostrzegła. Niby lew krwiożerczy przyczaił się do skoku na zbliżającą się gazellę.

Przerzucano mostki. Wzduż nich rozstawili się urzędnicy. Przepuszczano pasażerów pierwszej klasy.

Obok siebie szły Agnes i missis Dempsey.

Już na lądzie pożegnały się napozór serdecznie. Za Amerykanką krok w szedł Jack niosąc dwie ciężkie walizy na pasku, przerzucanym przez plecy oraz jedną mniejszą w mocno zaciśniętej garści. Baronowa serdecznie przywitała Stefana Butrymowicza.

Baworowicza uderzyło w oczy, że Agnes powierzyła młodzieńcowi natchmiast — niewielką walizkę podobną z kształtu do walizki missis Dempsey. I gdyby nie pokrowiec...

Wilk morski przycałił się w tłumie.

Butrymowicz prowadził pod rękę baronową von Ranzau ManiHow. Śmiała się rozkosznie i swobodnie. W pewnej chwili — tuż przy miejscu postoju samochodów z tłumy wystąpił Baworowicz i zwrócił się do Stefana.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KALENDARZYK

Wtorek, 8 kwietnia 1930.

Słońce: wschód 5,13; — zachód 18,17; —
— długość dnia 13 godz. 24 min.
Księżyc: wschód 12,00; — zachód 3,56; —
— po I kwadrze.
Kal. rz.-kat.: Dionizy; jutro Kasylda P.
Kal. słow.: Radosław; jutro Dobrosław.

Zebrania

- Dziś o 16 Tow. Restauratorów u p. Grzesika, G. Wilda;
o 18 Zw. Emer. Państw., wdów i sierot u p. Jarockiego, ulica Masztalarska 8 a;
o 19 Tow. Przemysłowców (Wilda) u p. Zawadkowej, G. Wilda 75;
o 19 Tow. Hod. Gołębi Poczt. „Warta” u p. Wiesnera, Chwaliszewo 58-59;
o 19,30 Tow. Przemysł. „Kościszko” (Św. Łazarz - Górczyn) u p. Spychały, ul. Marszałka Focha 142;
o 20 Tow. Cech. Czel. Krawieckiej i Wydział Pom. Kraw. Damskiego u p. Beyerowej, pl. Bernardyński 2;
o 20 Tow. Przem. (Św. Łazarz) u p. Bohnowej, ul. Marsz. Focha 85;
o 20 Wolny Cech Obuwniczy nadzw. w zebr. w Domu Rzemieślniczym;
o 20 Chór Kościelny (Boże Ciało) w ognisku;
o 20 Tow. Powst. i Wojaków im. Józefa Hallera (Jeżyce) u p. Kasperkowej, ul. Kraszewskiego 16;
o 20 Tow. Uczestn. Powst. (Jeżyce) u p. Tomikowskiego, ul. Szmarzewskiego nr. 18;
o 20,15 „Sokol” (Śródka) nadzw. w zebr. w sali gimn., ul. Bydgoska 4;

- Jutro o 15 Filja Czeladzi Piekarskiej Z. Z. P. u p. Światłowskiego, ul. Podgórna 13;
o 17 Naukowe Koło Misyjne Kapłanów w archiwum ul. Lubrańskich 1;
o 18,30 Rada Miejska w Ratuszu;
o 18,30 Tow. „Jedność” p. wezw. Św. Stanisława u p. Jarockiego, ul. Masztalarska 8 a;
o 19 Zw. Zawod. Pracown. Bankowych w lokalu al. Marcinkowskiego 24;
o 19 Tow. Hodowców Gołębi Poczt. „Dobry Lot” u p. Koniecznego, Chwaliszewo 57;
o 19,30 Stow. Młodzieży (Boże Ciało) w salce parafjalnej;
o 19,30 Sodalicia Pań Konfekcyjnych, w sali sodalicyjnej;
o 20 „Sokol” (Śródmieście) w Rest. Zamkowej, Św. Marcin 40;
o 20 „Sokolice” (Wilda) u p. Zawadkowej, Górna Wilda 75;
o 20 Zw. Faszystów Polskich (Św. Łazarz) w Kasynie Obyw., ul. Marszałka Focha 81;
o 20 Tow. Przemysłowców (Jeżyce) u p. Kasperkowej, ul. Kraszewskiego nr. 16;

Licytacje

- Dziś o 10 ul. Dąbrowskiego 25 a — kanapa, 2 fotele, biurko, biblioteka, bufet, stolik;
o 11 ul. Kraszewskiego 4 — harmonjum, stół, 5 krzesel, biurko, kanapa z obudowaniem, lampa elektr., obraz;
Jutro o 10 ul. Wielka 15 — talerze, filiżanki, rozm. serwisy, szklanki, kieliszki, kryształ, przedm. emali i aluminiowe, noże, widelce, łyżki, przybory kuchenne i t. d.;
o 11,30 Św. Marcin 46 — bufet, stójak;
o 12 ul. Skarbowska 4 — stół, kanapa, 2 biurka, masz. do pisania;
o 13,30 pl. Wolności 8-9 — kanapa, fotele, 2 stoły, 6 biurek, maszyny do pisania i liczenia;
o 14 Św. Marcin 5 — repozytorjum, stół skladowy, stójak;

Dziś recital fortepianowy Padlewskiej

W ostatniej chwili przypominamy, że dziś, we wtorek, dnia 8 bm. o godz. 20 w sali Domu Ewangelickiego, wystąpi ceniona nasza pianistka **Nadzieja Padlewska**. Artystka należy do najlepszych naszych przedstawicielek swego instrumentu. Świetna technika, głębokie poczucie muzyczne, oto zalety gry artystki, które wzbudzają uznanie w szerokich sferach muzycznych. Ostatni występ p. Padlewskiej z Filharmonją Poznańską, na którym wykonała koncert fortepianowy Beethovena, przyniósł artystce wielki sukces, to też prasa jednogłośnie wyrażała się z wielkimi uznaniem o jej grze. Program koncertu przedstawia się z wszech stron bardzo interesująco. Oprócz utworów Chopina, Skriabina, Liszta, usłyszmy po raz pierwszy w Poznaniu Regera Prelud i Fuge es-moll na lewą rękę i Szymanowskiego Etiudę atonalną. Beethovena Sonata es-dur i Chopina Sonata h-moll stanowić będą punkt kulminacyjny wieczoru.

Przedprzedaż biletów w składzie cygar Szrejbrowskiego ul. Gwarna 20 w cenie 8 do 2 zł; telefon 56-38; w dzień koncertu od godziny 19 przy wejściu na salę. Uczniowie płacą za miejsce siedzące 1,00 zł. zp 22674

Teatr Wielki

DZIŚ — „Lohengrin”, opera Wagnera.

Teatr Polski

DZIŚ — „Walka kobiet”.

Teatr Nowy

DZIŚ — „Artyści”.

Walny zjazd kupiectwa wielkopolskiego

Bilans rocznej działalności Związku Towarzystw Kupieckich

W pięknej siedzibie Związku przy ul. Zwierzynieckiej obradował w dniu wczorajszym doroczny zjazd delegatów towarzystw kupieckich, zrzeszonych w poznańskim Zw. Tow. Kupieckich.

Obrady prezydów towarzystw

Ogólne zebranie delegatów poprzedziło w ciągu przedpołudnia zebranie prezesów, sekretarzy i skarbników poszczególnych towarzystw związkowych z prowincji; były tam reprezentowane prawie wszystkie towarzystwa przez 80 przedstawicieli. Naradom przewodniczył wiceprezes Związku, p. Majewicz. Referat, poświęcony sprawom organizacyjnym oraz finansowym, wygłosił wicedyrektor Związku, p. Poszwiński. Sprawozdania za rok ub. zakończono szeregiem rezolucyj z poszczególnych dziedzin życia organizacyjnego. Z zadowolaniem przyjęto do wiadomości rozciągłość organizacji branżowej, która coraz liczniej skupia drobne kupiectwo. Po zebraniu odbył się wspólny obiad, który w miłej atmosferze przeciągnął się prawie do godziny szesnastej.

Otwarcie zjazdu delegatów

O godz. 4 po poł. w przepięknie urządzonych sali delegaci 47 towarzystw, reprezentujący 137 głosów (Związek zrzesza 60 towarzystw kupieckich).

Bilans rocznej pracy

Następnie — zgodnie z programem — dyrektor Związku p. B. Sikorski referował sprawozdanie z rocznej działalności zarządu. Sprawozdanie poprzedziła charakterystyka sytuacji ogólnej. Rok 1929 bardzo dotkliwie zapisał się uszczupleniem środków obrotowych oraz kapitałów własnych kupiectwa, czego oczywistym dowodem jest niesłuchany wzrost protestów wekslowych, upadłości i nadzorów sądowych. Spowodowane nadprodukcją forsowanie zbytu stało się zębne z tej przyczyny; że oddawano konsumentom towary bez właściwego zabezpieczenia egzekucji należności. Powsz. Wystawa Kraj. nie przysporzyła kupiectwu poznańskiemu tych korzyści, jakich sobie po niej obiecywano.

Troska o interesy handlu skupiała się w Poznaniu w biurach Związku Tow. Kupieckich. W ciągu roku sprawozdawczego kupiectwo kilkakrotnie występowało z wspaniałymi manifestacjami: z okazji 500-lecia Korporacji Kupców Chrześcijańskich i 25-lecia poznańskiego Zw. Tow. Kupieckich. Walnie też przyczyniono się do organizacji dwudniowego wszechpolskiego zjazdu kupiectwa.

Polityka Związku

Dyrekcja Związku wypracowała szczegółowy program polityki handlowej na terenie zagranicznym. Uczestniczone w pracach Międzynarodowej Izby Handlowej, w polskim Komitecie Narodowym, jak również w Kongresie Amsterdamskim. Na terenie wewnętrznym zajmowano się szczegółowo zagadnieniem kartelizacji i syndykacji życia gospodarczego, walcząc ostro o samodzielną działalność. Bezwzględnie przeciwstawiano się zakusom ideologii etatystycznej. Podjęto akcje przeciwko fabrykom, które otwierają składy sprzedaży detalicznej. W dziedzinie fiskalnej interwenjowano w sprawach szacunkowych i egzekucyjnych i dawano przyczynki do tworzenia polskiego ustawodawstwa handlowego, współpracując w komisji porozumiewawczej dla spraw kodyfikacji. Z niesłabnącą uwagą śledzono prace nad projektem ustawy o ubezpieczeniu społecznym, wysuwając dezideraty kół handlowych. Związek Tow. Kupieckich współpracował nad taryfą kolejową, zajmował się ustaleniem taryfy tranzytowej a nie obce mu było usprawnianie działalności poczty. Lwią część zainteresowań chłonęły jednak sprawy, związane z pieniądzem, akcją kredytową i bankami.

W dziedzinie kredytu zmierzano w kierunku zwiększenia pewności w stosunkach dłużniczych. Dla finansowania konsumpcji popularnym sposobem ratalnym stworzono osobną organizację pod nazwą „Kredyt”. Odnośnie szkolnictwa handlowego wysunięto postulaty, mające się przyczynić do intelektualnego podniesienia młodzieży. W ciągu ostatniego roku przystąpiono do zreorganizowania działalności, tworząc specjalne organizacje branżowe. Akcja ta nie objęła dotąd wszystkich gałęzi, jest jednak nieodzowna dla uzdrowienia stosunków w handlu.

Program nowych prac

Rozważania sprawozdawcze zakończył referent programem prac, jakie

Zebranie zagalął prezes Związku Tow. Kupieckich p. Otmianowski, witając delegatów oraz gości. W toku zagajenia przewodniczący dał krótki obraz działalności Związku. W dobie obecnej na handel napiera z wielką siłą przemysł, który w licznych wypadkach tworzy własne składy sprzedaży, szkodząc tem kupiectwu i pozbawiając je możności istnienia. Tej taktyce pewnej gałęzi przemysłowców winien przeciwstawić się cały ogół kupiecki. Potrafi zaś to uczynić jedynie wówczas, jeżeli szeregi organizacyjne rozrosną się i każdy kupiec będzie uważał za swój obowiązek należąc do organizacji, broniąc jej interesów. Dotąd niestety większość kupiectwa nie docenia korzyści, płynących z organizacji. Gdyby choć 10 proc. całego kupiectwa polskiego znalazło się w kadrach organizacyjnych, stanowiłoby potęgę, której nikt nie powazyłby się ignorować. Przemysł zawdzięcza swe mocne stanowisko tej okoliczności, że zjednoczył się w kartelach, trustach itp. i w ten sposób owaładnął rynkami. Zrozumienie potrzeby konsolidacji wewnętrznej kupiectwa będzie pierwszym momentem, zapewniającym mu potęgę i wielką przyszłość. Staje się to nakazem chwili, gdy trzeba będzie sprostać konkurencji niemieckiej, uprzywilejowanej traktatem handlowym.

Związek zamierza podjąć w ciągu roku bież. Chodzi o stworzenie biura reklamacyjnego podatkowego, porad prawnych, porad buchalteryjnnych, biura ochrony kredytu, rozbudowanie organizacji branżowej, która objęłaby Polskę Zachodnią — wreszcie specjalnego biura trudniącego się badaniami warunków pracy w handlu.

Następnie referent przedstawił sprawozdanie kasowe Związku, zamykające się po stronie dochodu i rozchodu pozycją 107 219,81 zł. Wydatki w „Świata Kupieckiego” stanowią odrębną pozycję 74 394,54 zł w rozchodzie i dochodzie. Dochody i rozchody z innych wydawnictw związku wynoszą 32 437,54 zł.

Absolutorjum — Dyskusja

Sprawozdanie komisji rewizyjnej referował p. Owczarczak, wnosząc o absolutorjum, które zebrani zarządowni udzieliłi. Poprzednio jednak wywiązała się jeszcze obszerna dyskusja, w której zabierali głos pp. Pogorzelski, Knast, Dónaj, Wojkowski, Malinowski, Soborski, Majewicz i inni. Z powagą roztrąsano skutki inwazji przemysłu niemieckiego po zawarciu traktatu handlowego. Żywe też zainteresowanie budziła u słuchaczy sprawa trudności Banku Przemysłowców, która doprowadziła do oddania tej zastużonej placówki kredytowej pod nadzór sądowy.

Wybory

Po przyjęciu do wiadomości budżetu na rok 1930, przystąpiono do wyborów uzupełniających do Rady Związku Tow. Kupieckich. Według statutu każdego roku ustępuje jedna trzecia części członków. Niemal wszyscy dawni członkowie zostali wybrani ponownie. Do Rady weszli pp. Otmianowski, Roman Leitgeber, Fr. Lisiecki, J. Borys, St. Kalamański, T. Grossmann, F. K. Cygański, Z. Migdalek (Gniezno), Nowakowski (Leszno), Przewoźny (Kępno), Grupiński (Czarnków), Modelski (Międzybóże), Narcyz Wojciechowski (Pleszew), Sokolowski (Rawicz), Wolski (Września), Ciemny (Pakość). Z ramienia niedawno przyjętego do organizacji Zw. Kupców i Przemysłowców Samochodowych w Poznaniu wybrano pp. dyr. Sierszyńskiego i H. Linkego.

Wolne głosy

W wolnych głosach przemawiał dyr. p. Szymański, przypominając o bliskim terminie otwarcia dorocznych Międzynarodowych Targów w Poznaniu. Na wyróżnienie zasługuje opinia jednego z delegatów, który odniósł się do prezydium Związku z apelem, aby nie iść na lep polityki ludzi, którzy mimo posiadania najliczniejszego klubu parlamentarnego oraz stałych zapewnień o swej przychylności dla kupiectwa — jedynie mu szkodzą.

Zakończenie

P. prezes Otmianowski, zamykając zebranie, podniósł z uznaniem wyniki owocnych obrad, które niezawodnie przyczynią się do podniesienia kupiectwa i zapewnienia mu należnego miejsca.

Zjazd delegatów przyjął do wiado-

Kino Metropolis

Dziś Premjera!

Piękna Sally O'NEIL

jako

Dziewczę z Barki

Dramat ilustrujący dzieje staroganej duszy dziewczęcej.

Seanse o godzinie 5 — 7 — i 9

Przedprzedaż biletów od 11,30 — 13,30

mości i uchwalił przez aklamację rezolucję, domagającą się wypracowania przez rząd doraźnego programu, oraz szybkiego zastosowania pomocy dla handlu. Treść tej rezolucji wydrukujemy w wydaniu wieczornym naszego pisma.

Ciekawy wykład

Przypominamy, że odczyt ks. prof. Skazińskiego „O istotcie Ewangelii św.” odbędzie się we środę, dn. 9 bm. o godz. 20-tej w auli gimnazjum im. Mickiewicza (ul. Marsz. Focha).

Powyzsza prelekcja wzbudza ogólne zainteresowanie. Bilety w cenie 1 zł i 30 gr. dla młodzieży nabywać można przy wejściu do auli przed rozpoczęciem wykładu.

Skutki lekkomyślności

W dniu wczorajszym zamieszkały przy pl. Sapieżyńskim 25-letni Władysław Wrzesiński chciał wydobyc kule ze sztućca przez zamek i w tym celu uderzył kilkakrotnie kolbą o podłogę. W pewnym momencie nabój eksplodował a kula ugodziła Wrzesińskiego w ramie powyżej łokcia.

Ciężko poranionemu udzieliło doraźnej pomocy Pogotowie Lekarskie (tel. 55-55) a następnie przewiezło go do lecznicy miejskiej, gdyż prawdopodobnie zajdzie potrzeba przeprowadzenia operacji. (k)

Przygoda pijaka

Na komisariat policyjny przewieziono wczoraj Stanisława M., zamieszkałego przy ul. Niegolewskich 20.

M., będąc w stanie nietrzeźwym, pomylił bramę domu i usiłował wejść do obcego mieszkania.

Po daremnych próbach otwarcia drzwi, M. padł na schodach bez przytomności. Przerazeni mieszkańcy zawzwali pomocy lekarskiej, sądząc, iż mają do czynienia z ciężko chorym.

M. pozostawiono aż do wytrzeźwienia w areszcie policyjnym. (j)

Szczegóły napadu na pocztę w Inowrocławiu

W sprawie napadu na pocztę w Inowrocławiu otrzymujemy następujące informacje:

Napad był przygotowany w najdrobniejszych szczegółach przy dużej znajomości miejscowych stosunków i zwyczajów. Włamania dokonano w nocy na poniedziałek pomiędzy godz. 2 a 3. Włamywacze otworzyli boczne drzwi wejściowe wytrychem a następnie zadzwonili pod pretekstem nadania telegramu. Krytycznej nocy dyżurował listowy i praktykant pocztowy. Gdy listowy otworzył drzwi i stanął przy okienku, bandyta niespodziewanym ruchem ręki, uzbrojonej w rewolwer, cofnął go w głąb pokoju. Drugi z złoczyńców w ten sam sposób załatwił się z praktykantem, poczem obu urzędników bandyci związali i zakneblowali im usta.

Po skrópowaniu funkcjonariuszy, bandyci rozerwali szafę siatkową i zabrali 63 tysiące złotych, spakowane w woreczkach i kasetkach, poczem zbiegli, pozostawiając powiązanych urzędników na lasce losu. Gdy bandyci wyszli, listowy przyczłopał się do napół żywego i związanego praktykanta i zębami rozwiązał sznury na jego rękach. Następnie praktykant rozwiązał więzy, krepujące listowego. Po uwolnieniu się z więzów urzędnicy zatelefonowali do policji, która wszczęła natychmiastowe dochodzenia.

O pospiechu bandytów świadczy m. in. fakt, że pozostawili oni leżące w pobliskiej szafie 56 tys. złotych. (k)

ROZKŁAD JAZDY AUTOBUSÓW.

Autobus PZ 40763 kursuje na linii Śrem - Kórnik - Poznań

Właściciel autobusu: Stanisław Woźniak, Bnin, pow. Śrem

| Odjazd | | | Km | Stacje i przystanki | Cena | Przyjazd | | |
|--------|-------|------|------|---------------------|------|----------|-------|-------|
| 18,10 | 14,50 | 8,20 | 39,7 | Śrem | — | 13,52 | 19,52 | 22,22 |
| 18,43 | 15,25 | 8,55 | 23,0 | Bnin | 1,50 | 13,18 | 19,18 | 21,88 |
| 18,48 | 15,30 | 9,00 | 21,0 | Kórnik | 1,50 | 13,13 | 19,13 | 21,43 |
| 19,30 | 16,12 | 9,42 | — | Poznań | 2,50 | 12,30 | 18,30 | 21,00 |
| A | | | | | | | | A |

A kursuje tylko w niedziele i święta.

Autobus PZ 10111 kursuje na linii Krzywiń - Stęszew - Poznań

Właściciel autobusu: Wiacenty Kokot, Poznań, ul. Mostowa 4

| Odjazd | | | Km | Stacje | Cena | Przyjazd | | |
|--------|------|------|----|----------|------|----------|-------|--|
| | 5,00 | — | — | Krzywiń | — | 16,08 | 19,38 | |
| | 5,11 | 5,0 | — | Lubin | 0,50 | 15,58 | 19,28 | |
| | 5,22 | 9,5 | — | Jerka | 0,90 | 15,46 | 19,16 | |
| | 6,02 | 28,0 | — | Kościan | 2,50 | 15,10 | 18,40 | |
| | 6,26 | 39,5 | — | Głuchowo | 3,50 | 14,4 | 18,15 | |
| | 6,50 | 51,5 | — | Stęszew | 4,50 | 14,20 | 17,50 | |
| | 7,38 | 65,0 | — | Poznań | 6,50 | 13,30 | 17,00 | |
| | | | | | | A | B | |

UWAGA: A. kursuje w poniedziałki, środy i piątki. B. kursuje we wtorki, czwartki, soboty i niedziele.

Autobus PZ 46708 kursuje na linii Czarniejewo - Gniezno

Właściciel autobusu: Stanisław Tomaszewski, Czarniejewo

| Odjazd | | | Km | Stacje | Cena | Przyjazd | | |
|--------|-------|-------|------|-------------|------|----------|-------|-------|
| 7,10 | 13,10 | 17,40 | — | Czarniejewo | — | 12,40 | 15,00 | 20,55 |
| 7,32 | 13,32 | 18,02 | 20,4 | Żydowo | 1,00 | 12,18 | 14,38 | 20,33 |
| 7,50 | 13,50 | 18,20 | 19,5 | Gniezno | 1,90 | 12,00 | 14,20 | 20,15 |

Autobus PZ 46244 kursuje na linii

Poznań - Kórnik - Śrem

Właściciel autobusu: Walenty Musiał, Poznań, św. Marcin 78.

| Odjazd | | | Km | Stacje | Cena | Przyjazd | | |
|--------|-------|------|----|--------|------|----------|-------|--|
| 8,25 | 16,5 | — | — | Poznań | — | 13,55 | 20,25 | |
| 9,08 | 17,33 | 21,0 | — | Kórnik | 2,10 | 13,10 | 19,40 | |
| 9,15 | 17,40 | 23,0 | — | Bnin | 2,60 | 13,03 | 19,33 | |
| 9,45 | 18,10 | 39,0 | — | Śrem | 4,10 | 12,30 | 19,0 | |

Autobus PZ 12266 kursuje na linii

Dolsk - Śrem - Poznań

Właściciel autobusu: Teofil Bruski, Dolsk, pow. Śrem.

| Odjazd | | | Km | Stacje | Cena | Przyjazd | | |
|--------|-------|---|------|--------|------|----------|-------|-------|
| 8,10 | 17,40 | — | 54,6 | Dolsk | 5,40 | 12,42 | 17,18 | 22,48 |
| 8,41 | 18,10 | — | 39,7 | Śrem | 3,90 | 12,12 | 16,48 | 22,18 |
| 9,20 | 18,48 | — | 21,0 | Kórnik | 2,10 | 11,34 | 16,02 | 21,38 |
| 10,03 | 19,30 | — | — | Poznań | — | 10,50 | 15,25 | 20,55 |
| | | | | | | B | A | B |

B. kursuje tylko w niedziele i święta; A. kursuje tylko w dni powszednie.

Autobus PZ 46549 kursuje na linii

Witkowo - Września - Środa

Właściciel autobusu: Ignacy Bydzyń, Czarniejewo, pow. Gniezno

| Odjazd | | | Km | Stacje | Cena | Przyjazd | | |
|--------|-------|------|------|-----------|------|----------|-------|-------|
| 13,0 | — | — | 7,20 | Witkowo | — | 12,15 | — | 18,15 |
| 13,14 | — | — | 7,34 | Gorzykowo | 0,60 | 12,00 | — | 18,00 |
| 14,30 | 13,50 | 8,15 | 8,00 | Września | 1,80 | 10,50 | 11,30 | 16,50 |
| 14,5 | — | 8,50 | — | Zbarki | 2,90 | 10,30 | — | 16,30 |
| 15,20 | — | 9,15 | 41,0 | Środa | 4,00 | 10,00 | — | 16,00 |

Z TEATRÓW

Z Teatru Nowego. Dziś, we wtorek i jutro, we środę głośna sztuka amerykańska p. t. „Artyści”. Akcja tej sztuki wprowadza widza w zamknięty i dla tego tak bardzo interesujący świat artystów rewjowych. Barwne epizody z ich życia przeplatają pełne życia i humoru obrazy rewji. Udział biorą pp. Cieszkowska, Czarnecka, Fiszlerówna, Chmurkowski, Mazanek, Smoczyński, Tylczyński i Zawistowski.

Premjera w Teatrze Nowym. Teatr Nowy wystąpi w bieżącym tygodniu z premjerą doskonałej komedji lubianego pisarza Bałuckiego p. t. „Rady pana radcy”. Próby pod reżyserją p. Bystrzyńskiego debiutują końca. Dekoracje Al. Kobrynia.

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO:

Warszawa, 7. 4. (PAT.) Londyn zł. za 1 f. szterl. 43,39; Nowy Jork za 100 zł. 11,25; Praga za 100 zł. 377,65—379,65; Wiedeń za 100 zł. 79,36—79,64; Zurych za 100 zł. 57,65; Gdańsk za 100 zł. 57,60—57,74; telegr. wypłaty na Warszawę 57,57—57,71; Berlin

za 100 zł. noty większe 46,675—47,075; wyplaty na Warszawę i Poznań 46,85—47,05; na Katowice 46,825—47,025.

GIELDY TOWAROWE:

L w ó w, 7. 4. (PAT.) Zboże. — Pszenica

kraj. dwors. 39—40; zbiorowa 36,25—37,25; żyto 21,50—22,00; jęczmień browarn. 20,25 do 20,75; przemiał. 19,75—20,25; owies 17,00 do 17,50; mąka pszenna 65 proc. 66; żytnia 70 proc. 38; otręby żytnie 11—11,50; otręby pszenne 12—12,50.

GIELDY PIENIĘŻNE

Kraków, 7. 4. (PAT.) Akcje: Tohan 3,75; Elektr. w Sierszy 4,75. L w ó w, 7. 4. (PAT.) Akcje: Bank Polski 166,50; Chodorów 142—143; Gazy Wschodnie 23—23,25.

Notowania dewiz z dnia 7 kwietnia 1930

(Obsługa radjotelegraficzna P. A. T-icznej)

| Dewiza | Stopa dyskont. | Parytet w zlocie | Notowania za | w Warszawie | Gdańsku | Berlinie | Londynie | Nowym Jorku | Paryżu | Pradze | Zurychu | Wiedniu |
|------------|----------------|------------------|-----------------|-------------|---------|----------|----------|-------------|---------|--------|---------|---------|
| Warszawa | 7 | — | 100 zł | — | 57,60 | 46,675 | 43,39 | 11,25 | — | 377,65 | 57,85 | 79,36 |
| Poznań | 7 | — | 100 zł | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Gdańsk | 5 | 173,52 | 100 Gd. gld. | — | — | 81,39 | — | — | — | 656,50 | — | — |
| Berlin | 5 | 212,34 | 100 R. M. | — | — | — | 20,37 | 23,87 | 610,25 | 804,6 | 123,17 | 169,04 |
| Belgia | 3 1/2 | 123,94 | 100 belg. | 124,50 | — | 58,395 | 34,85 | 13,96 | 356,50 | — | 72,00 | 98,79 |
| Bukareszt | 9 | 172, — | 100 l. | — | — | 2,493 | 81, — | — | — | 19,99 | 3,07 | 4,12 |
| Budapeszt | 6 | 155,90 | 100 pengó | — | — | 73,08 | 27,85 | 17,47 | — | 58,68 | 90,20 | 123,71 |
| Holandja | 3 | 358,31 | 100 gld. hol. | 358,12 | — | 168, — | 12,11 | 40,16 | 1025,75 | — | 207,17 | 284,5 |
| Kopenhaga | 5 | 238,88 | 100 k. d. | 230, — | — | 112,80 | 18,16 | 26,78 | 684, — | — | 138,25 | 189,55 |
| Londyn | 3 1/2 | 43,38 | 1 funt szterl. | 43,39 | 25,00 | 20,355 | — | 4,86 | 124,24 | 164, — | 25,10 | 34,45 |
| Nowy Jork | 3 1/2 | 8,91,41 | 1 dolar | 8,90 | — | 4,18,50 | 486,49 | — | 25,53 | 33,71 | 516, — | 708,05 |
| Paryż | 3 | 172, — | 100 fr. franc. | 34,92 | — | 16,375 | 124,23 | 3,91 | — | 132,03 | 20,20 | 27,72 |
| Praga | 5 | 180,62 | 100 k. cz. | — | — | 12,394 | 164,27 | 2,96 | 75,70 | — | 15,28 | 20,97 |
| Rzym | 6 1/2 | 172, — | 100 l. | 46,77 | — | 21,945 | 92,79 | 5,24 | 133,85 | 176,67 | 27,06 | 37,15 |
| Szwajcaria | 3 | 172, — | 100 fr. szwajc. | 172,87 | — | 81,005 | 25,10 | 19,38 | — | 653,17 | — | 137,27 |
| Sztokholm | 3 1/2 | 238,88 | 100 k. szw. | — | — | 112,48 | 18,09 | 26,89 | — | — | 138,75 | 190, |
| Wiedeń | 6 | 125,43 | 100 szyling. | 125,72 | — | 58,975 | 34,50 | 14,10 | — | 475,17 | 72,77 | — 25 |

Lcz. 3. O. 535/25.

WYROKI

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

W sprawie firmy Wilhelm Brauns T. z o. p. w Quaedlinburgu zastąpionej przez adwokata Dra Skąpskiego w Toruniu — przeciw T. Rzymkowskiemu, fabryka preparatów chemicznych w Toruniu, ul. Kościuszki 45a — pozwanemu — zastąpionemu przez adwokata Dra Ossowskiego w Toruniu o zaniechanie używania znaku ochronnego i zapłatę.

Wydział Cywilny Sądu Okręgowego w Toruniu po przeprowadzonej ustnej rozprawie w dniu 3 października 1929 r. przez sędziego S. O. Karwowskiego orzekł:

1. Pozwany zobowiązany jest zaniechać używania znaku ochronnego „Brauns farby” (Braunsche Stofffarben) i „korony nad wstęgą” dla oznaczenia przetworów barwniczych, jakoteż oznaczenia swoich wyrobów farb dla barwienia materij nazwą firmy rowdowej, a to pod zagrożeniem grzywny wzgl. aresztu przez Sąd w każdym wypadku naruszenia tego zakazu oznaczyć się mającej.
2. Pozwany zobowiązany jest zapłacić powodowej firmie tytułem pokutnego kwotę 500,— zł.
3. Pozwany zobowiązany jest ponieść koszty ogłoszenia wyroku w czasopiśmie krajowych a to: „Słowie Pomorskie” w Toruniu, „Dzienniku Bydgoskim” w Bydgoszczy, „Kurjerze Poznańskim” w Poznaniu, „Kurjerze Warszawskim” w Warszawie i „Deutsche Rundschau” w Bydgoszczy.

Wyrok jest prawomocny.

Torun, dnia 3 lutego 1930 r.

(—) Salomon
st. sekretarz Sądu Okręgowego.

L. s.

PRZETARG PRZYMUSOWY

We wtorek, dnia 8 b. m. o godz. 9.15 przy ul. Wielkie Garbary 33 sprzedam publicznie najwięcej dającym za gotówkę:

większą ilość obuwia damskiego i dziecięcego.

Przetarg odbędzie się nieodwołalnie.

Pietruszewski, kom. sąd., Poznań, Wielkie Garbary 33

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Panienska

z szcieniem zajmie się samodzielnie gospodarstwem domowym u jednej osoby. Oferty Kurjer zdp 42 379

Panienska

w piekarni cukierni przyjmie posadę. Miejscowość obojetna. — Oferty Kurjer zdp 42 378

Inteligentna

uczciwa panienska z cokolwiek szcieniem szuka posady u samotnej osoby. Oferty Kurjer zdp 42 377

Uczciwa

i skromna panienska szuka posady pokojowej na letnisko. Oferty Kurjer zdp 42 376

Młody

pomocnik branży kolonialnej, delikatesów szuka posady. Oferty Kurjer zdp 42 060

Posługaczka

poszukuje posługi z praniem lub bez. Oferty Kurjer zdp 42 078

28 WOLNE MIEJSCA

Ucznia

syna uczciwych rodziców do handlu kolonialnego, żelaza i restauracji przyjmie zaraz — A Swiderski, Miłostaw. dp 47-57

Pomocnik

krawiecki na konfekcję potrzebny zaraz. Mencil, Marszałka Pocha nr. 185. zdp 42 091

Służąca

zaraz potrzebna. Patrona Jackowskiego 30, skład.

Przedpłata

za kwiecień 1930 r. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w kwiecień 1930 r. w agencjach w mieście 4,50, z odnośnikiem do domu w Poznaniu 4,70 z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie 4,94 kwartalnie 14,80 pod opaską w Polsce 4,00 pod opaską w innych krajach 11,00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 4072, 2305, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań, nr. 200 149.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 80 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr. na stronie czwartej 120 gr. na stronie drugiej 150 gr. przed wiadomościami potoczniemi 240 gr. od 1-lamowej milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30 w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża do wydania wieczornego do godz. 10. w dni przedświąt. do godz. 9 przed połudn. Drobne ogłoszenia słowo napisowe (tłuste) 30 gr. każde dalsze słowo 20 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia powstałe wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada.